

N. CESARZ i KRÓL, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła Białego*, Radcę Tajnego *Żukowskiego*, zostającego przy Osobie J.C.W. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: I, Jenerałów-Majorów wojsk austriackich: Barona *Wernhardt*, *Meltscher*, *Sartori*, Barona Karola *Lederer*, *Blamberg*, *Dossen*, *Siegenthal*, Barona *Horvath*, *Wolf* i Barona *Bianchi*.

Rozkazem CESARSKIM z d. 2 b. m. (v. s.) Asesor Kolegjalny *Maslow*, Sekretarz kancelarji Głównodowodzącego armją czynną, za wysługę lat, awansowanym został na Radcę dworu.— Tymże Rozkazem, dym: Radca koleg: *Werderewski*, przyjęty został na nowo do służby, i mianowany Urzędnikiem VII kl. do szczeólnych zleceń, przy Jenerale Intendencie armji czynnej, w stopniu Rady Dworu, który posiadał przy uwolnieniu go od służby.

Zapisy: 1) rs. 600, dla Klasztoru XX. *Kapucynów* w Warszawie; 2) rs. 450, dla Szpitala Dzieciątka JEZUS w Warszawie; 3) rs. 450, dla Tow: Dobroczyńności w Warszawie, przez niegdy Józefa *Smoleńskiego* poczynione, Rada Administracyjna zatwierdziła.

W skutek ukończenia kursu nauk w Konstantynowskiemu Instytucji miernictwa, mianowani zostali w liczbie innych: Sekretarzem Gubernialnym *Żytowski*, a Regestratorem koleg: *Milaszewicz*; z przeznaczeniem, pierwszy na starszego, a drugi na młodszego pomocnika Jeometry w kancelarji rysunkowej mierniczej.

Ustawa o podatku od Cukru, wyrabianego w fabrykach Król: Polsk; ogłoszoną jest w Gaz: Rz: N° 238.

Rodzina, Krewni i Przyjaciele, ponieśli przed niejakim czasem dotkliwą stratę, przez zgon ś. p. Gabryelli z Hr: Starzeńskich Hrabiny *Męcińskiej*, Córki niegdy Macieja, Kawalera Maltańskiego, i JW. z Hr: Baworowskich Hrabiny Marij *Starzeńskiej*. Hrabina *Męcińska* umarła w *Dukli*, mającejności dziedzicznej Męża, przeżywszy zaledwo wiosnę życia swego.

(Art: nad:). W d. 4ym b. m., pochowane zostały w katakumbach smętarza Powązkowskiego, zwłoki ś. p. Jana *Żebrowskiego*, b. Nadleśnego Mierniczego przy Kommissji Rz: Prz: i Skarbu, Emeryta. Ś. p. Jan *Żebrowski*, urodzony w Warszawie d. 6go Sierpnia 1772 r., pobierał nauki w Szkołach Akademickich Warszawskich, a jako zamiłowany i odznaczający się celującą we wszystkich naukach, a mianowicie matematyce i fizyce, zaszczycony został w r. 1792 medalem srebrnym, a następnie złotym, w imieniu Króla *Stanisława* udzielonym. Po tak chlubnem ukończeniu nauk, otrzymawszy patent *matu-ritatis*, miał być kosztem Rządu wysłany do Anglii,

celem dalszego kształcenia się; lecz ówczesne wstrząśnienia kraju, zmieniło plan Rządu, a ś. p. Jan *Żebrowski*, wszedł do służby wojskowej, jako Konduktor Inżynierji; zaś po rozwiązaniu wojska Polskiego w roku 1794, otrzymawszy dymisję w stopniu Podporucznika, żył prywatnie aż do r. 1807. Za Xztwa Warszawskiego wszedł do Ministerjum Spraw Wewne; jako Jeometra, Referent, a później Naczelnik Wydziału Mierniczego w Dyrekcji Dóbr i Lasów. Następnie zaś powołany przez JW. *Plater*, wówczas Dyrektora Lasów Rządowych, do urzędzenia i zaprowadzenia gospodarstwa leśnego, chlubnie odpowiedział celowi, i znaczne położył usługi w uregulowaniu lasów rządowych. Zaszczycony znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat XX., dotknięty mocną słabością, czując swe siły zwątłone, w r. 1830 podał się do emerytury. Ś. p. *Żebrowski* pełen naukowych wiadomości, poświęcając się ogólnemu dobru, jak równie później prowadząc życie prywatne, pełen cnót, bogobojny, bezinteresowny, wzorowy mąż, dobry Obywatel, czuły w niedoli bliźniego, nigdy nie szukał chwwały, a postępując wedle praw Religji, miał zasadę: »czyń bliźniemu twemu to, co byś chciał by tobie czyniono.« Słowem, ś. p. *Żebrowski* prawdziwie godny imienia pocziwego człowieka; jakże piękny, jak nauczający zostawił nam przykład na ziemi!... a tży szczerę pozostałej Żony, Siostrzeńca i Przyjaciół, niechaj dokończą reszty tego obrazu; lecz nie rozpaczajmy, nie płaczmy jego śmierci, albowiem on już spoczywa w BOGU. Żal wasz niech ukoi to przekonanie, że kto tak żył i tak umarł jak ś. p. *Żebrowski*, ten był prawdziwie szczęśliwym. Pokoj jego popiołom.— J. M.

Smutna doszła tu nas wiadomość, iż niezadługo po zgonie małżonki swej, *Barbary* z *Kossowskich*, w d. 17 b. m., po kilku-miesięcznej chorobie, zakończył doczesne życie w dobrach swoich Biskupie w Peie Konińskim, *Tadeusz Roźnowski*, b. Prefekt Departamentu Kaliskiego za b. Xięztwa Warsz., potem w życiu obywatelskiem Marszałek Ptu Pyzdrowskiego, a następnie Deputowany i Prezes Komitetu Rozpoznawczego b. Województwa Kaliskiego. Zwłoki ś. p. Zmarłego wśród żalu pozostałej Rodziny, odprowadzone zostały przez licznych Przyjaciół i Sasiadów na wieczny spoczynek do grobu familijnego w parafji m. *Slesin*.

Wyjechali z Warszawy: JWW. *Grottenhelm* Jenerał-Lejtnant do Gub: Podolskiej; Jenerał-Majorowie: *Xiążę Teniszew*, do Terespoli, i *Staniukowicz*, do Brześcia Litewskiego; oraz JO. Xiężna *Naryszkin*, Wdowa po W. Marszałku Dworu J. C. K. MOŚCI, do Londynu.

PP. *Walenty Leszczyński*, *Herman Krauschaar* i *Leon Krauze*, otrzymali nominacje na Meklerów przysięgłych wexlowych i towarowych przy Gieldzie War-

szawskiej, a P. Lemel *Jelenikiewicz*, na Meklera towar-
nego przy teźże Giełdzie.

Pospieszamy z udzieleniem uwag nader ciekawych,
zebranych przez P. J. *Kraszewskiego*, z notat P. *Fili-
powskiego* o niektórych artystach rodakach naszych,
którzy albo się kształcili, albo dotąd jeszcze się kształ-
cą w Akademji sztuk pięknych w *Petersburgu*. Piękny
ten szereg, ułożony w porządku alfabetycznym, tem jest
dla nas pożądany, iż talent każdego z pomienionych
Artystów, przynosi im zaszczyt, a krajowi ich chlubę.
Gustaw Budkowski rodem z Kowieńskiego, już od r.
1843 pracuje w Akademji sztuk pięknych. W r. 1845,
jeździł do *Helsingfors*, gdzie wypracował obraz wy-
obrażający dwóch *finów*, narodowych poetów, za który
otrzymał od Akademji *medal srebrny* drugiego stopnia.
Tadeusz Górecki syn Antoniego (Poety), urodzony w ma-
jątku rodziców swoich *Dusieniaty*, w Wileńskim, ma-
jąc lat 14, wpisał się w roku 1840 w poczet uczniów
Akademji sztuk pięknych, a w drugim roku pracy, już
otrzymał *premię* akademieczną i *medal srebrny*, za ry-
sunek klasyczny. Na trzech-letniej wystawie w roku
1842 widziano piękną jego kopję *Schwartz*, *Bankrut*
i wewnątrz *Kościola*. W roku 1843 na posiedzeniu ro-
cznem członków Akademji, przyznano młodemu Arty-
ście *srebrny medal* Igo stopnia, za oryginalny obraz:
Słepego starca z dziecicciem. *Tadeusz Górecki* czynił
zadziwiający postęp; w 1845 roku przedstawił na wy-
stawę: *SIXTUSA V*, pasącego trzode, wraz z *Cyganką*,
przepowiadającą mu JEGO świetną przyszłość; a w r.
1846, znowu Obraz tego syna Poety, wyobrażający *Ka-
pucyna* spowiadającego młodą *Litwinkę*, policzony był
na wielkiej *wystawie* do rzędu najlepszych Obrazów.
Dzieło to zwróciwszy na siebie uwagę, zjednało młode-
mu uczniowi Akademji, głośne imię i tak drogą dla Ar-
tysty sławę; a w dodatku do tego *premię* i *medal zło-
ty*. W *piętnastym* roku Malarz, w *dwudziestym* Kom-
pozytor; czegoż więc nie mamy prawa spodziewać się
po nim, albo dla czegoż nie mamy mieć nadziei, aby imię
jego, stało obok innych jaśniejących w kraju jak *Cze-
chowiczów* i *Smuglewiczów*, jak *Lexickich* i *Kunickich*?
Znakomity Malarz Rossyjski i Profesor *Brullow*,
używał *Góreckiego* do prac swoich, a nadane mu tytuł
imie *prawej ręki Mistrza*, należy również do rzędu ó-
trzymanych już przez młodego Artystę tytuł zaszczytów.—
Alexander Kamiński urodzony w Warszawie, pobierał
nauki w szkołach tutejszych, a następnie lat 7, pracował
pod okiem zmarłego przed niedawnym czasem Profesora
Kokulara. Udawszy się zaś w roku 1843 jako sty-
pendysta Rządowy do *Petersburga*, pozostawał tamże
w Akademji lat 4, a przedstawivszy Obraz *Żebra* *Słepo-
go*, *prowadzonego przez dziecię*, otrzymał *medal*.
W roku zaś 1847 wysłany został do Rzymu, gdzie do-
tąd znajduje się zapewne.— *Alexander Miniati* rodem
ze *Żmudzi*, niezbyt długo pozostając w Akademji, w cią-
gu półtora roku, otrzymał stopień Artysty, i dziś jest

Profesorem rysunku przy Gimnazjum w *Witebsku*. —
Alexander Stankiewicz, rodem z *Warszawy*, początko-
wo uczył się u P. Franciszka *Lampjego* (syna Jana Chrz.)
i u Profesora *Brodowskiego*. W r. 1843, mając lat o-
koło 24, kosztem skarbu Królestwa, przybył do Akade-
mji *Petersburgskiej*, a w przeciągu lat 3, otrzymał *dwa*
medale srebrne drugiego stopnia i pierwszy stopień.
W końcu 1846 wysłany był kosztem Królestwa do *Rzy-
mu*, a w 1848 po wstąpieniu na STOLICĘ APOSTOLSKĄ
PIUSA IX, miał zaszczyt malować portret Ojca Sgo, bło-
gostawiającego lud, za co otrzymał order Sgo SYLWESTRA
— *Jan Stankiewicz*, rodem z *Połocka*, przybył do *Pe-
tersburga* w 1839. Jeden z obrazów jego oryginal-
nych, objawiający i zdolności do kompozycji i praktykę
w wykonaniu, jest N. PANNA z Dzieciątkiem JEZUS
naturalnej wielkości. Obraz ten zamówiony przez tamed-
ne Towarzystwo Dobroczynności, ma być umieszczony
w Ołtarzu Kaplicy Katolickiej, w szpitalu na piaskach
w *Petersburgu*. — *Bolesław Rusiecki*, syn *Kanutego*
(Malarza), od dzieciństwa przeznaczony na Artystę przez
ojca, wcześniej obeznał się z kredą, ołówkiem i pędzlem;
dotąd jeszcze niewspomniano o żadnej z prac tego za-
pewne zbyt młodego Artysty.— *Franciszek Zawadzki*,
rodem z *Wołynia*, od 1841 roku, kształcił się w Akade-
mji *Petersburgskiej*, gdzie w przeciągu 6-letniego po-
bytu, nabył niepospolitej wprawy; w roku 1844 na
rocznej *Wystawie*, przedstawił *Chłopka Wołyńskiego*,
rozlewającego wiadro wody przy studni, z powodu za-
patrzenia się na ładną *dziewczynę*, (rzecz arcy-ładna do
przytrafienia się każdemu); w kompozycji tej dostrzeżo-
no objawiającą się zdolność. W roku zaś 1846 praco-
wał nad portretami. — *Jan Zienkiewicz*, ze *Żmudzi*,
po dwu-letniej pracy w Akademji *Petersburgskiej*,
przedstawił w 1845, *modlącą się Mniszkę*, za co otrzy-
mał od teźże Akademji *premię*. Czyniąc znaczne po-
stepy, uzyskał w 1847 stopień Artysty. Będąc przez
czas niejaki w liczbie pomocników Profesora *Brullowa*,
użyty był przy malowaniu kopuły w Soborze *Izaaka*
w *Petersburgu*, a przyjaźń tak genialnego jak *Brullow*
Artysty, jest chlubą dla młodego Malarza. W ostatnich
czasach, *portret własny* i *głowa starca*, zwróciły ró-
wnież na niego uwagę.

Jutro przy losowaniu fantów Loterji na dochód Sie-
rot i Sal Ochron T. W. D., asystować będą Opiekunki
tychże Zakładów, JJWW. i WW.: *Wilhelmina Hoff-
mann*, *Antonina Jachowicz*, *Kornelja Paszkowska*, i
Anastazja Stankiewicz.

Szarada nadzwyczajna na d. 28 Paźdz.

He ryb *drugie* z *pierwszem* pokryją nurtami,
Tyle *wszystka* ciekawym przedmiotów stawila,
Nie zliczysz je na *drugie*, licz je tysiącami,
A piękne bo je dobroć *Warszawian* złożyła;
Dziś, tam gdzie *wszystka* była, los berlem swem włada,
Jeden dostał klejnoty, drugi zaś rupiecie,
A Sierota przed Wami wdzięcznie *drugie trzecie*,
I swoim Opiekunom i Miastu, dank składa.

Za Pieczętkę *Algierską*, złożoną na korzyść ubogich do spieniężenia przez licytację w Sklepie Rozmaitości Pana *Konopackiego*, dają rs. 9. Kto da więcej?

Dr Edward *Stollé*, z *Bertina*, oświadcza w gazetach, że to on wr. 1838, wynalazł sposób fabrykacji cukru z buraków, który teraz *P. Melsens*, za swój podaje, i że jeśli do zysków ztąd wypłynąć mogących, przypuszczony nie zostanie, woli raczej bezpłatnie proceder swój ogłosić; widać z tego wszystkiego, że co się *śladko* zaczęło, może *kwaśno* skończyć się.

Do rzędu najwystawniejszych zakładów w *Warszawie*, należą bezwątpienia, świeżo odnowione obecnie dwie *Apteki*: jedna *P. Heinricha* przy ulicy *Wierzbowej* w domu *W. Brunweja*; a druga *P. Lesińskiego*, przy ulicy *Przejazd* w domu własnym. Od pierwszego rzutu oka, widać, że właściciele tych tak niezbędnych dla życia ludzkiego zakładów, nie szczędzili ani kosztów, ani staranności, a na co tylko tak gust jako i sztuka, zdobyć się mogły, wszystko tam razem połączone zostało. Z tego to powodu, jeden z bardzo trafnych dostrzegaczy powiedział: »że patrząc na te *Oficyny Sanitatis* (przybytki zdrowia) aż się chce chorować." My jednak pomimo całego ich przepychu i efektu, w tym jednym względzie, niepodzielnie tego zdania, tak pełnego pokusy; ale za to powiemy: »że chociażby tylko dla samego obejrzenia tychże, to już warto byłoby nie jednemu choremu *wyzdrowieć*."

Gazety Rossyjskie obejmują wiadomość, że pomiar tryangulacyjny kraju *Zakaukaskiego*, od lat 2ch odbywa się bardzo czynnie, pod przewodnictwem Pułkownika Sztabu *Ilnego Chodźko*, któremu także poruczone został zarząd zwierzchni, ekspedycji astronomicznej przedsięwziętej również w tym kraju przez Porucznika topografów *Alexandrowa*.

Księgarnia *R. Friedlein*, dawniej *Fr. Spiess i Spółki*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, odebrała następujące nowe dzieła francuzkie: *Annuaire Météorologique de la France pour 1849*, przez *PP. Haeghens, Martins i Bérigny*; zł 25. *Monographie des Hirudinées*, przez *A. Monquin-Tandon*, z atlasem kolorowanym; zł. 40.

W jednym z poprzednich artykułów o modach męskich, uczyniliśmy wzmiankę, że liczba guzików zmniejszając się stopniowo, zesłała do dwóch. Teraz znowu wraca perjód wzrastający, bo do tych dwóch dodano już dwa po każdej stronie.

Księgarnia *Alex. Wolecieckiego*, przy ulicy *Śgo Jana* wprost *Kościola Fary* pod Nr 19, otrzymała nowe dzieła do swojej *Czytelni*, a mianowicie: *Pamiętniki Ludwika Filipa*, b. *Króla Francuzów*, tomów 2; *Przygody czterech Kobiet i jednej Papugi* p. *A. Dumas*, t. 1; *Rafaël* p. *Lamartina*, t. 1; *Kobiece wojna* p. *Dumasa*; *Starosta Miłostawski*, Powieść z czasów *Jana Sobieskiego*; *Salon i ulica Powieść*, t. 1; *Dwa Obrazy* p. *Krzywickiego*, t. 1; *Naszynnik Królowej*, dalszy ciąg *Pam. Lekarza* p. *Dumasa*, t. 3. Cena opłaty miesięcznej Abo-

namentu, została zniżoną. Powyższa Księgarnia otrzymała znaczny zbiór Książek do Nabożeństwa w różnych gatunkach, jak również dla dzieci w gustownych i wyuczajnych oprawach, po cenach nader umiarkowanych.

Onegdaj złożono w Redakcji *Kurjera* od *A. K.* zł. 13 gr. 10 dla ubogich pod opieką *W. T. D.* zostających.

Najmodniejszą ze wszystkich ulie w *Warszawie*, jest bez zaprzeczenia ulica *Freta*. W krótkim przebiegu tej ulicy od rogu *Długiej*, do *Rynku Nowego Miasta*, jeden ze zwolenników *zmiennej bagini* (mody) naliczył aż 22 *Magazynów*, strojów płci pięknej poświęconych, gdy tymczasem jednego czy dwóch tylko *Krawców*.

Pozostała mała ilość dzieł gospodarskich niżej wymienionych, będąc usunięta przez niejaki czas z handlu księgarskiego z powodu cząstkowego zdefektowania, obecnie dokładnie uzupełniona, jest do nabycia w Redakcyi *Tygodnika rolniczo-technologicznego*, przy ulicy *Podwał Ner 519*.—1. *Tygod. rol. z lat od 1837 do 1844*, po cenie rub. sr. 3 kop. 60 (zł. 24) dla nabywających pojedyncze egzemplarze; a po cenie rub. 2 kop. 70 (zł. 18) dla nabywających pismo to ze wszystkich lat (od 1835 do r. bieżącego) lub też z lat dowolnych 3—4. (Stosuje się ta cena także do *nowej Serji Tygodnika*, czyli do wydawanego od r. 1845). Egzemplarze zaś z dwóch pierwszych lat, tak dalece wyczerpane zostały, iż już nie pojedynczo, lecz jedynie w komplecie z lat wszystkich nabywane być mogą. Do kompletowania zdefektowanych egzemplarzy *Tygodnika*, można także nabyć w Redakcyi pojedynczych *Nrów*, począwszy od pierwszego roku wydania go (1835) do bieżącego, po cenie 7½ kop. (gr. 15) za *Ner*.—2. *Wiadomości gospodarskie*, mianowicie: *pp. ekonomom, pisarzom i innym officyalistom gospodarstwa wiejskiego* niezbędnie potrzebne. 2 tomy *Warsz. 1836*). Cena kop. 90 (zł. 6).—3. *O owadach, szkodliwych lasom, sadom, ogrodom* it. d. z ryciną kolorowaną przedstawiającą też owady. *Warsz. 1837* r. Cena 45 kop. (zł. 3).—4. *Pismo gospodarskie*, pod tytułem: *Kalendarz rolniczy* na r. 1838, obejmujący 20 ark. druku, a w nich następujące przedmioty:—1. *Rolnictwo*. 2. *Uprawa roślin*. 3. *Uprawa łąk*. 4. *Ogólne przypomnienia gospodarskie na każdy miesiąc*. 5. *Nauka wyrabiania cukru z buraków sposobem domowym* (z ryciną). 6. *Pszczołnictwo*. 7. *Rybacktwo*. 8. *Wyrabianie mniej znanych gatunków piwa*. 9. *Wyrabianie wina z różnych krajowych jagód*. 10. *Pieczenie chleba*. 11. *Robienie sera*. 12. *Solenie mięsa i ryb*. 13. *Robienie octu*. 14. *Rozmaite przedmioty*. Cena kop. 90 (zł. 6).—Zapisane dzieła, przy przesłaniu należności *franko*, Redakcyja *Tygodnika* odeśle odywrotną wozową pocztą, *swym kosztem*; lecz tylko w tym razie *swym kosztem*, gdy zapis będzie wynosił przynajmniej 6 rub. sr. Oprócz powyższych dzieł, można także w Redakcyi *Tygodnika* zapisać dzieło: *„Sztuka Urządzania gospodarstw, poprzedzona krótko zebrałą Nauką gospodarstwa wiejskiego*. 2 tomy zawierające 87 arkuszy i 5 rycei z których 3 kolorowane. *Warsz. 1844*. Cena rsr. 5 kop. 40 (zł. 36).

J. Nep. Kurowski.

O postępie cholery w Król: *Pols:* od d. 7/19 do 14/26
 b. m. Było, zach., wyzd., um., pozoz,
w M. Warszawie, 2, 2, 2.
w Gub: Warszawskiej, 129, 145, 84, 87, 103.
w Gub: Radomskiej, 206, 241, 173, 130, 148.
w Gub: Lubelskiej, 3, 1, 2.
w Gub: Plockiej, 2, 2.
w Gub: Augustowskiej, 2, 1, 1.

Nakładem Księgarni J. Bernstejna przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. Kapucynów, wychodząco będzie począwszy od 1go Grudnia r. b., dzieło p. t. *Życiorysy znakomych ludzi wstawionych w różnych zawodach*; w 2ch tomach 8ka wielka, złożonych z 24ch zeszytów, ozdobionych 72ma rycinami. Przedpłata w Warszawie wynosi rs. 9; pocztą zaś rs. 9 k. 96. Bliższe warunki przedpłaty są objaśnione w prospekcie, który wkrótce do *Kurjera* dołączonym zostanie. Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 20¹/₂, pszenicy rs. 3 k. 98¹/₂, jęczmienia rs. 2 k. 5, owsa rs. 1 kop. 60, siana furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5 k. 5, siana furę paro konną od rs. 4 k. 80 do rs. 9, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 kop. 25, kartofli korzec kop. 91, okowity garniec kop. 87, szumówki garniec kop. 52¹/₂.

Onegdaj w sieni domu Nro 1266/7; oraz przed posesją Nro 1360/1, znaleziono podrzuczonych dwoje dzieci płci męskiej, które na wychowanie do Szpitala Dzieciątka JEZUSA odesłane zostały.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balcieie *Hrabina i Wiesniaczka*, Pani *Turczynowicz* 3-kroć, Pani *Wilucha*, Panny: *Damse*, *Anna Straus*, *Koćmiorowska* i *Wszysty*.

W d. 7 Sierpnia r. b. rozstał się z tym światem, ś. p. Jan Nepomucen *Bogucki*, Dziedzic dóbr Pękosław i Kowalów w Peie Miechowskim.

W dobrach *Konary*, nad rzeką *Radomką*, o 12 mil od *Warszawy*, a 2 mile od *Radomia*, w Gubernji tegoż nazwiska położonych, odkryto przed niedawnym czasem, liczne pokłady wapienia (minerału wapna). Wapień z *Konar*, należy do formacji *Jura*, przedstawia się w dwóch odmianach, z których jedna bogatą jest w skamieniałości muszlowe pokruszone.

W mieście *Biały*, w noc z dnia 15 na 16 b. m. popełnioną została ważna kradzież. Kolektorze *Ajderson*, utrzymującej Kantor wexlu w temże mieście, skradziono w różnych losach 233¹/₁₀ losów, zamienionych na 4tą klasę 74tej loterji klasycznej, i 12cie losów, które na bezpłatne do tejże klasy przeznaczone były. Na skutek doniesienia o tem przez Kolektorke, Urzędowi Loterji w Królestwie, Urząd tenże przedsięwziął już wszelkie środki potrzebne dla zabezpieczenia prawdziwych właścicieli powyższych losów i stosowne ogłoszenie w tym względzie wraz z wyszczególnieniem numerów losów skradzionych, w Nrze 237 Gazety Rządowej K. P. zamieścił.

Wykaz obejmującej wiadomość o cenach na niektóre produkty w ważniejszych punktach Gub: Augustowskiej w dniu 18(30) Września r. b. praktykowanych.— W mieście *Suwatka* płacono: za czwart pszenicy rs. 7 k. 80, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 2, grochu rs. 2 k. 76, kartofli rs. 1 k. 35; w m. *Łomży*, pszenicy rs. 5 k. 90, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 16,

owsa rs. 2 k. 80, grochu rs. 2 k. 46, kartofli rs. 1; w m. *Augustowie*, pszenicy rs. 5, żyta rs. 2, jęczmienia rs. 2 k. 25, owsa rs. 2 k. 25, grochu rs. 1 k. 50, kartofli rs. 1; w mieście *Kalwarji*, pszenicy rs. 7 k. 75, żyta rs. 3 k. 20, jęczm: rs. 2 k. 25, owsa rs. 3, grochu rs. 2 k. 30, kartofli rs. 1 k. 20; w m. *Maryampolu*, pszenicy rs. 5 k. 72, żyta rs. 2 k. 8, jęczm: rs. 1 kop. 82; owsa rubli srebrem 1 kopiejek 56, grochu rubli sr: 2 kop: 8, kartofli sr. 1 kop. 30; w mieście *Sejnach*, pszenicy rub: sr. 7, żyta rub: sr. 3 k. 60, jęczm: rs. 2 k. 50, owsa rs. 2 k. 90, grochu rs. 4 k. 20, kartofli rs. 1 k. 50; w m. *Władystawowie*, pszenicy rs. 6 k. 50, żyta rs. 2 k. 90, jęczm: rs. 2 k. 60, owsa rs. 1 k. 95, grochu rs. 3 k. 15, karto: k. 75; w m. *Wierzbotowie*, pszenicy rs. 5 k. 25, żyta rs. 2 k. 40, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 1 k. 65; grochu rs. 2 kop. 70, kartofli rs. 1 kop. 5; w miejscu składowem *Bucharskini*, pszenicy rs. 6 k. 60, żyta rs. 2 k. 50, owsa rs. 1 k. 50, grochu rs. 2 k. 60, kartofli kop. 75.

Z Petersburga. — Jenerał-Lejtnant *Liprandi*, przeznaczony został na Naczelnika 12ej dywizji piechoty. — Radea honorowy *S. Golowin*, urzędnik ministerstwa spraw wew.; mianowany został Kamerjunkerem Dworu. — Jene-Major *Dolgowo-Saburow*, rozstał się z tym światem. — Chirurg 2go rzędu *v. Wrangel*, mianowany został Akuszerelem Dworu.

Radea Stanu *Werderewski*, Prezes Izby Skarbowej Permskiej, mianowany został Rz: Radeą Stanu.

Z Jarosławia donoszą, iż część tamecznego szose, pomiędzy m. *Perestawiem a Troicko-Sergiejewską osadą*, w zupełności ukończono, i że przejazd po niem, odbywa się już od 15go Września (v. s.), za stosowną opłatą myta drogowego.

Anglja. — Królowa uwiadomiła już Lorda Majora, że znajdować się będzie na otwarciu nowej giełdy węglarzy. — Tutejsi kupey i fabrykanci wielce zajmują się przyprowadzeniem do skutku projektowanej przez *Xięcia Alberta* wystawy. — W *Glasgowie* bawią teraz, *Hrabina Rossi*, *Lablaeche* i *Thalberg*; ostatni ich koncert na ubogich, przyniósł 20,000 złp.

Austrja. Wiedeń 23 Paździer. — Nałożonemi tu zostaną, oprócz podatku majątkowego, znaczne opłaty od sukcesji, okien, ekwipażów, służących, które dochody Państwa powiększyć mają o 40 milionów zlr., by pokryć wydatki na armję, wynoszącą dziś do 700,000 ludzi. — Feldzeug: *Schönhals* i Baron *Kubek*, już stanowczo mianowani zostali pełnomocnikami *Austrji*, w nowej władzy centralnej. — Paryzki *National* od dziś został tu zakazany. — Feldm: *Pornez v. Dahlen* podobno został Ministrem wojny. — Arcy-Xzē *Albert*, wyjechał do *Pragi*, z kąd donoszą o ciągłej koncentracji wojsk, których znaczna liczba w tej prowincji już się zebrała. — Feldm: Hr. *Radecki* został Gubernatorem *Włoch*; Feldzeug: *Haynau*, naczelnym dowódczą w *Węgrzech*; Feldm: *Por: Hamerstein* w *Galicji*; Hr. *Wratisław* w niższej *Austrji*. Cała armja austriacka podzieloną zostaje na pięć części, włoską, węgierską, galicyjską, prowincji niemieckich i krainców; tą ostatnią dowodzi Feldzeug: Baron *Jellachich*. Składa się ona z 14tu korpusów na stopie wojennej tak urządzonych, by w każ-

dej chwili mogły być uruchomionemi. Feldzeug: *Hess* zostaje Szefem sztabu; urządzono także adjutanturę jenerałną, która zostaje w ciągłej i szybkiej korespondencji z adjutanturami korpusów.—Przedonedaj w *Pesze* wykonano wyrok śmierci na następnych 3ch Oficerach węgierskich: 1. Podpułkownik *Giron*, rodem z Wrocławia i b. wojskowy, po wyjściu ze służby założył w spółce z niejakim *Mosch* fabrykę perfum, po wybuchnięciu rewolucji był komendantem legji niemieckiej; 2. Pułkownik Xzę *Woroniecki*, człowiek bardzo młody, b. Porucznik dragonów w wojsku C. K., w rewolucję dowódca jednej z legji; 3. Major *Abancourt*, Adjutant *Kossutha*, i następnie *Demińskiego*. Pierwszy, ojciec trojga dzieci, dostał się do niewoli pod *Peterwardynem*; drugi w okolicach *Szegedynu*; trzeciego przed kilku tygodniami aresztowano w jednym z peszteńskich hoteli. Z ekzekucji tych wnioskuje, że Feldzeugmeister *Haynau* wróci do *Pesztu*, i że wieści o jego wystąpieniu ze służby, były fałszywe.—Armja w Węgrzech rozłożoną już została na zimowe leże; 84 miast i miasteczek otrzymało garnizony przynajmniej po bataljonie.—Według wykazu szczegółowego odrobionego w ministerjum wojny, odebrano w *Węgrzech* od armji węgierskiej w rozmaitych miejscach 660,151 karabinów, 2879 pistoletów, 16,000 szabli, 2073 lanc i 500 dział rozmaitego kalibru.—Wysłano z tąd wczoraj transport srebra do *Pesztu*; część przeznaczoną jest dla tamecznych kupców jako pożyczka od Cesarza.—Znowu krąży wieść, że gabinet uzna w części banknoty węgierskie i spłaci je z dochodów Węgier.—Hr: *Collredo*, poseł austriacki w *Londynie*, podał się do dymisji.—Nie tylko *Wlochy*, *Węgry* i *Siedmiogród* otrzymują jenerałnych Gubernatorów, cywilną i wojskową władzę łączących, ale i *Galicja*, *Bukowina*, *Kroacja*, *Serbja*, *Dalmacja*, a nawet *Istria*. Rząd stara się koncentrować całą władzę w ręku wojskowych. Zniesienie stanu oblężenia w *Wiedniu* i *Pradze*, nie tak rychło nastąpi; wydano tutaj surową odezwę, z powodu zniewag żołnierzy przez cywilnych, które od pewnego czasu zdarzają się znowu.—Cesarz postanowił, by w *Węgrzech* i *Siedmiogrodzie* zaprowadzono kadastr do podatku gruntowego; aż do ukończenia tego jednakże, mają być dawne podatki pobieranemi. Wszystkie osoby i majątki wolne dotąd od podatków, mają być do nich pociągniętymi, by zaprowadzić równość zupełną w ponoszeniu ciężarów pomiędzy prowincjami, bez czego nie można znieść linii celnych granicznych.—Podwyższono podatek konsumcyjny od napojów spirytusowych i piwa w *Galicji* wyrabianego.—Cesarz miał przy odjeździe wręczyć Hr: *Radeckiemu* 200,000 zlr., jako wynagrodzenie za koszta podróży, a jego rodzinie zapewnił dochód roczny z 4000 zlr.—Podróźni przybyli dziś z *Pesztu*, donoszą, że wczoraj został tam powieszony były węgierski Minister *Madarasz*.

Francja. Paryż 21go Paździer.—Po wczorajszem

głosowaniu, spodziewano się, że przynajmniej na dwa tygodnie wieści o zmianie gabinetowej ustaną, że Ministrowie zawarli pokój z Prezydentem; ale już wieczorem krążyła pogłoska, że Prezydent równie był niezadowolony z mowy *P. Barrot* jak z mowy *P. Tocqueville*; że się rozgniewał o odrzucenie przez gabinet poprawki *P. Hugo*; równie jak o to, że *P. Barrot* nie odczytał z trybuny listu doń pisanego w dniu 15ym bież. m. Tym to listem od dni kilku ciągle Ministrowie zajmowali się, i wczoraj jeszcze na radzie gabinetowej przed posiedzeniem, Prezydent żądał, by ten list odczytał z trybuny *P. Tocqueville*, i wynagrodził w ten sposób brak uszanowania, z jakim mówił o pierwszym liście. *P. Tocqueville* odmówił. Zwrócono się do *P. Barrot*; ten nie dał stanowczej odpowiedzi; spodziewano się więc odczytania. Pan *Barrot* kilkakrotnie chciał przystąpić do tego, ale *prawa* na to nie pozwoliła. Ten brak uszanowania dla pierwszego Urzędnika Rzplitej nie może polepszyć położenia, dla tego dziś wieść chodzi, że Panu *Dufaure*, który wczoraj w nocy kilka godzin konferował z Prezydentem, polecono utworzenie nowego gabinetu, w którym z dzisiejszych Ministrów tylko *P. Passy* znajdować się będzie. *P. Dufaure* wczoraj od mnóstwa deputowanych otrzymał przyrzeczenie poparcia, jeżeli trzymać się będzie polityki Prezydenta.—Flotta francuzka morza śródziemnego liczy 6 okrętów linjowych, nie licząc małych statków; okręta te mają 600 dział i 8000 majtków.—W d. 16ym b. m. z *Tulonu* wypłynął parostatek *Chimère*, z instrukcjami dla Jenerała *Rostolan*. W d. 16ym bież. miesiąca do *Tulonu* przybył Admirał dowódzca floty francuzkiej.—*P. Lamartine* myśli podobno oddalić się na wschód; Sułtan darował mu majątek wiejski pod *Smyrną*, dokaąd obdarowany wyprawił swego pełnomocnika.—Sąd najwyższy w *Wersalu* przesłuchuje świadków.—*Patrie* donosi, iż na konsystorzu w *Portici* postanowiono, że PAPIEŻ w Grudniu do *Rzymu* powróci.—Urządzająca się w *Wersalu* szkoła agronomiczna, będzie mieć 9 katedr.—W *Tlemecen* w prowincji *Oranu*, fabrykują już wyborań oliwę, przewyższającą prowancką; 10 olejarni ciągle jest tamże zajętych.—Wzniesiona w tych dniach statua *Kartezjusza* w *La Haye*, jest dziełem Hr: *Nieuwerkerke*; *P. Croy d'Argenson* poniosł koszt tego odlewu.—W *Hawrze* wzniesioną będzie statua *Kazimierzowi Delavigne*.—W *Paryżu*, wznowioną będzie szkoła śpiewu religijnego.

Niemcy.—Według przedstawień zrobionych radzie administracyjnej *Niemiec* przez rząd pruski, zdaje się, że wybory do sejmu niemieckiego naznaczonemi będą na 31 Stycznia, a sejm zbierze się 1go Marca.—Izby pruskie do 15 Grud: mają załatwić rozbiór ustawy, regulaminu gminowego i budżetu, poczem odroczonemi zostaną.—Pełnomocnicy *Saxonji* i *Hanoweru* przy radzie administracyjnej niemieckiej opuścili *Berlin*, założywszy protestację przeciw zwołaniu sejmu.—W *Rastadt* rozstrzelano w d. 20 Paźdz: trzech pruskich pod-

danych, którzy mieli udział w powstaniu badeńskim. — W *Manheim* skazany na śmierć *Mogling*, został nęskawionym do lat 10 więzieniu. — Xiążę *Fryderyk Wilhelm*, najstarszy syn Xięcia *Pruskiego*, udał się do *Bonn*, gdzie w tamiecznym uniwersytecie na prelekcje publiczne uczęszczać będzie. — *Klapka* w *Berlinie* wziął za sumę 200,000 talarów wexli na *Londyn*, i walutę podobno w złocie wypłacił. — Rząd Xięstwa Badeńskiego postanowił, jak głoszą, że odtąd żaden wyrok śmierci nie ma być w *Baden* wykonywany.

Włochy. — Z *Rzymu* donoszą, że *PAPIEŻ* myśli się udać do *Velletri*, jak tylko otrzyma wiadomość o postanowieniu izby francuskiej, co do *motu proprio*. — W *Rzymie* ciągle pracują nad naprawą apartamentów *Watykanu*. — W *Florencji* miały miejsce mniejsze zebrania na ulicach; austrjackie warty dały ognia, i wiele osób padło ranionych. — W *Neapolu* aresztowania ciągle, kto tylko mógł kiedykolwiek narazić się b. Ministrowi policji *Delecarretto*, ucieka; na prowincji podobnie więzienia są pełne; w samej *Kalabrii* aresztowano 1600 osób, a pomiędzy aresztowanymi, znajdują się chłopcy 15-tni; stolica jednak i prowincje są zupełnie spokojne.

Rozmaitosci. — Zwiedzając tak nazwaną *Sinę górę*, z której cały krajobraz sławny bitwą pod *Waterloo* najdobitniej przedstawia się, można usłyszeć od tamiecznych przewodników anegdote, mającą charakter *Amerykańów*. Było to w r. kiedy jeden z synów *Wielkiej Brytanji*, i jeden z mieszkańców *Stanów Zjednoczonych*, wybrali się razem na zwiedzenie tej góry, w towarzystwie przewodnika, który w miarę rozwijania się widoku okolic *Waterloo*, ciągnął swoje opowiadanie, nie pomijając żadnego szczegółu, mogącego należeć do opisu sławnej bitwy. Tu, mówił, Francuzi nie mogli się oprzeć silnemu natarciu Anglików! Nieprawda! szepnął *Amerykanin*, nie mieszając zupełnie opowiadania, a *Anglik* spojrział na niego z ukosa. Tam znowu, prowadził przewodnik, kawalerja *angielska* zupełnie odparła *francuzką*... Nieprawda! powtórzył *Amerykanin*, a *Anglik* podobnie jak i poprzednio, rzucił na niego spojrzeniem, i zaczął przebieierać, a raczej rozwijać mankiety; *Amerykanin* to samo uczynił, a przewodnik obojętny na to co się obok niego działo, tak mówił dalej: W tych miejscach, jak te wzgórza, stała artylerja francuzka; ogień był silny, ale kilkakrotna i dzielna szarża anglików, zmusiła do ustąpienia z pozycji... Nieprawda! wrzasnął *Amerykanin*, ale w same ucho, zaczynającemu się nadymać *Anglikowi*. Po takim ataku, ostatni wyszedł nagle z cierpliwości, i za małą chwilę, dwaj przyjaciele zamienili się w najzawziętszych *bokserów*. Punkt, na którym stali, był wierzchołkiem góry, zaledwie kilka łokci wynoszącym długości. Każden krok naprzód, stanowił zwycięstwo, kaźden rejterady, zapowiadał zgubę, bo góra wysoka, a do koła niej, przepaść. W miarę niebezpieczeństwa, wzrastała zara-

zem i ich zapaleczywość; nikt jeszcze pędzi nawet nie ustąpił, a tysiące bokserów z obu stron zadano. Przewodnik się obejrzał, i usunął na bok, nie śmiejąc przerwać ani się wmięszać w tak drażliwą, a raczej po prostu kułakową sprawę. Pół godziny upływa, a walka trwa ciągle; a gdy już nie staje ni sił, ni pięści, dwaj zapasnicy rzucają się na siebie, i ciągnąć się ku przepaści, razem się z góry staczają. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, punkt, który trafem losu wybrali, był właśnie punktem najmniej groźnym, a gdy się u stóp góry znaleźli, pokazano się, iż najmniejszego nie ponieśli szwanku. Widząc to *Amerykanin*, powstał, otrząśnięty, i raz jeszcze powtórzył podnoszącemu się z ziemi Anglikowi: Nie, to nieprawda; a Anglik mu na to, mierząc okiem wysokość góry, po której się jak kłębki stoczyli: A mnie się zdaje, że tym razem, to *prawda!* — *Monolog zadłużonego utracjusza*. »Pożyczać, jest to odwieczne prawo natury! Rzeka pożycza wody od potoków, a morze pożycza z rzek; obłoki pożyczą od powietrza, a ziemia od obłoków. Xiężyc pożycza światła od słońca, a noc pożycza światła od xięzyca. Pierwszy człowiek był pożyczonym od ziemi, a pierwsza niewiasta od zebra człowieka! A zatem cała natura obraca się na wzajemnym kredycie: a kiedy ogromny Ocean nie wstydzi się pożyczać od rzek, dla czegożby biedny człowiek nie miał pożyczać od bogatych lichwiarzy? Kiedy xiężyc pożyczonego światła nie oddaje słońcu, dla czegożbym ja miał oddawać lichwiarzom? bo na przykład, cóż robi rzeka, gdy za wiele napożycza wody od potoków? oto, rozlewa się daleko i ucieka z brzegów swoich. Rzeko! ty mi dajesz przykład, i ja tak zrobię jak ty!... ucieknę.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Aichert Gustaw Kap. z Brzeźcia Lit. nr 1262; Adolffy Porucznik z Węgier nr 500; Budaj Wine. Oby. z Wiednia nr 625; Bierzyński Rom. Naczelnik w Romissji Rz. Spraw Wew. i Duch. z Ostrowia nr 1307; Chelmski Stan. Oby. z Łukomi nr 655; Frydrychs Leokadja Ob. z Boguszyce nr 584; Grabowski Razim. Hr. z Gub. Grodzieńskiej nr 613; Malinowski Józ. Asesor Koleg. z Międzyrzecza nr 476; Pruszyński Stan. b. Podpor. z Gastejn; Rybezyński Razim. Nacz. Poczt z Radomia nr 476; Sobaszyński Pułko. z Węgier nr 476; Serwatowski Ferdy. Porucz. z Wilna nr 500; Tenner Zofia Jene-Lajt. z Nowej Alexandrii; Zarosiewicz Kap. z Węgier nr 476.

DONIESIENIA.

Do handlu SZRŁA i PORCELANY Fryderyka Storsberg, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, nadszedł transport **PORCELANY BARANOWIECKIEJ OGNIOTRWALEJ**, w naczyniach stołowych, białych i kolorowych; oraz transport Fajansu Pruskiego, białego, z Frankfurtskiej fabryki. Osoby które porobiły obstalunki na powyższą porcelanę, po odbiór takowej zgłosić się zechcą. — Tamże wyprzedają się: Paski do przetyw, Ozdoby brązowe do firanek, Wyroby żelazne, i t. p. przedmiota.

PANTALJON jest do sprzedania lub do najęcia. Wiadomość pod Nr 262 przy ulicy Freia, na 1m piętrze od frontu.

Potrzebna jest **KUCHARKA**, w średnim wieku, chlubne świadectwa posiadająca; zgłosić się zechce do Rządowej domu Swarcowa na Saskim placu.

Z KANTORU S. NELKEN.

Gdy ciągnięcie 4tej klasy 74 Loterii zbliża się, mam honor niniejszem jak najprzejmiej laskawych swych Interesentów upraszać, by z wymiana swych losów nie czekali na dzień ostatni, lecz o ile można wcześniej się zgłaszali; gdyż przybywający w dzień ciągnięcia, sami sobie winę przypiszą, gdy w natłoku niezliczonych osób, pomimo usiłowań młodszych starań o spieszenie wyexpedjowanie czekających na wymianę swych Losów, czekać pewny czas zmuszeni będą. Również polecam Kantor mój LOSAMI kupnemi do 4tej klasy. — Szanownym Interesentom na Prowincji zamieszkałym, rychłą i akuratką korespondencję zapewniam.

Komora Składowa Warszawska. Zawiadamiam niniejszem, iż TOWARY na rzecz Skarbu skonfiskowane, składające się powiększej części z towarów lokciowych, jako to: Kamlotu wełnianego, Perkalu bawelnianego, Chustek bawelnianych, Tiulu, Kartonu, rozmaitej Kramarszczyzny, Książek, Obrazów, Cukru, Rawy, Araku, i Sreber, przez publiczną licytację w Zabudowaniach Komory po-Komisjorskich zwanych, przy ulicy Elektoarnej pod Nr 750/1 w większych partjach sprzedane będą. Licytacja rozpocznie się w dniu 17/29 Października r. b. o godz. 10tej z rana, i dni następujących z wyłączeniem świąt kontynuować się będzie. — Warszawa dnia 27 Września (8 Października) 1849 r. — Urzędnik do Szczególnych Poruczeń, Dyrygujący Służbą Komory, Radca Dworu, *Poleski. Za Sekretarza, Michałowski.*



Podpisany, mam zaszczyt uwiadomić Szan. Publ., iż przeniosłem swą PRACOWNIĘ z Nru 507 pod Nr 433 przy ul. Krak.-Przedm., wprost statuy N. M. Panny; uskuteczniłem podług najnowszego gustu, wyroby z materiałów moich dla obstaralujących osób, za cenę następującą: Tuzurki sukienne z lok: 3 1/4, z podszewką kamlot: za zł. 70 do 90, jedwabną za zł. 90 do 100; Tuzurki zaś z więcej sukna jak z lokci 3 1/4, jak do figury, nastąpi do powyższej ceny stosowna dopłata; Fraki z jedw: podszewką, za zł. 80 do 90; Paletoty z syberyjny zwane lub z kortu, za zł. 120 do 130; Plaszcze zimowe z podszewką kamlot: albo flanelkową, za zł. 140 do 180; Paltosaki kortowe lub syberyjnowe z podszew: kamlot: albo flanelkową, za zł. 120 do 140, z podszewką jedw: za zł. 140 do 160; gdyby zaś ubiór obstaralowany, do gustu obstaralującego nie przypadł, więc podpisany zadatek mu zwróci. Robię także dla życzliwych bez mojego materiału i wszelkich dodatków, Tuzurki za zł. 16; Fraki za zł. 18; Paltosaki za zł. 24; Paletoty za zł. 24; Plaszcze za zł. 26; oraz wszelką robotę Krawiecką, za zmniejszoną cenę. Wszakże już wiele osób wydoskonalony kunszt mój i rzetelne z niemi postępowanie, w publicznych pismach ogłosiło, więc zasługuję sobie, aby mić Szan. Publicz., jak dawniej tak i teraz, zaufaniem swoim zaszczyścić raczyła. — Ignacy Mossakowski, Majster Kunsztu Krawieckiego.



Przybyłąką **KLACZKĘ** młodą, w d. 25 b. m. w czasie przejazdu Jana Grabowskiego ze wsi Baków przez pola Mokotowskie o godz. 10 wieczorem, można odebrać, przy ulicy Belwederskiej, w domu Smoniewskiego Nr 3065.

W Magazynie **MEBLI** pod Nr 392 przy ulicy Krak.-Przedm., obok Kościoła PP. Wizytek, został przez nieznaną Damę d. 10 Czerwca r. z. obstaralowany **TABORECIK** palisandrowy ze szrubą, i do dziś dnia nieodebrany; jak również i przez nieznaną Osobę, dany był zadatek na **BIURKO** mahoniowe d. 1 Rwieltnia r. z. i także do dziś dnia nie odebrane; przynam przeto powyższe Osoby, ażeby najpóźniej do dnia 1 Grudnia r. b. po odbiór powyższych przedmiotów zgłosić się raczyły, w przeciwnym bowiem razie, takowe komu innemu sprzedane zostaną. — Również polecam Szan. Publiczności mój **MAGAZYN** zaopatrzony w **MEBLE** wszelkiego rodzaju, odznaczające się dobrem wykończeniem, jako też elegancją i gustem; tudzież świeżo nadeszłe ozdoby brązowe Zyrandole i Kandelabry najnowszych fasonów, i w ogóle wszelkie roboty Tapicerskie, jak najakuratniej wykonywane zostaną. — Wilhelm Spinttank, Tapicer.

W obrębie miasta Piaseczna, z Warszawy jadąc za rogatką Mokotowskie po szosie, wiorst 14 odległem, jest do sprzedania z wolnej ręki **FOLWARK** prywatny, dziedziczny, bez żadnych długów, z obszernemi budowlami, owocowemi i warzywnemi ogrodami, bliskimi i bardzo żyznymi gruntami, za cenę umiarkowaną Rsr. 2,000. Sprzedaż tę uskutecznić może w miejscu i od razu Nauczyciel Szkoły Elem: M. Piaseczna. — J. R.



W dniu 27 Października (8 Listopada) 1849 r., o godzinie 4tej z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, pod Nrem 549, w Sali Audjencjonalnej Wydziału Igo, nastąpi w drodze działowej sprzedaż **RAMIENICY** przy ulicy Leszno Nro 671 lit: B, do własności Budziszewskich należącej, zaczynając od summy Rsr. 13,879 kop. 4. — Warunki licytacji i Taxa, przejrane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo i u *Wysockiego* Obrońcy przy Senacie, pod Nr 525 zamieszkałego.

Zawiadamiam się PP. Fabrykantów Powozów i Kowali, że do Składu Towarów Żelaznych przy uli: Długiej, w pałacu Potkańskich zwany, Nr 557, nadszedł transport **STALI** angielskiej resorowej.

PLASZCZ niedźwiedziami podszyty, obszerny, i zupełnie w dobrym stanie; — oraz **ROCYZR** o 6 kołach, zdalny do miasta i do podróży; — tudzież **RISZKA** rossyjska, moena, ze 6ma kołami, i zaprzęgiem na konie rossyjskie, są do sprzedania przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1816, naprzeciw ulicy Walowej, gdzie Skład Zapalek Chemicznych, u Fabrykanta Semel.

Administracja Rządowa Dochodów Skarbowych Tabacznych w Królestwie Polskiem. — Dla dogodzenia Publiczności, Członek Ekonomiczny zaopatrzył Skład Główny Tabak w Warszawie, w wyższe od dotychczasowych, czyli lepsze gatunki **SYGAR**, które po cenach przez Komisję Rz: Prz: i Skarbu zatwierdzonych, a mianowicie: po kop: sr: 15, 12, 10 i 6 za sztukę sprzedawane będą. O czem w skutku Reskryptu tejże Komisji Rząd: Prz: i Skarbu z d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. Nr 56,725, Administracja Rządowa do wiadomości podaje. — Członek Administracji Rząd., J. *Dahski*. Członek Ekonomiczny, L. *kronenberg*.

Przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Pięknej pod Nr 1390 b, jest **OGROD** warzywny i fruktowy; część Pola wraz z 100 oknami inspektowemi i przynależnemi skrzyniami; Domkiem w ogrodzie z 4ch stancjami składającym się, do wynajęcia każdego czasu; życzący wynająć, raczy zgłosić się pod Nr 1022 przy ulicy Grzybowskiej, do Opiekuna Adama Młodziejewskiego.

Nowa Fabryka **WATY** na Maszynie angielskiej, poleca się Szanownej Publiczności, iż wyrabia takową na różne wymiary, jak najspieszniej, przy ul: Elektoarnej Nr 791. — J. *Bamberger*.

Różne **FORTEPJANY** palisandrowe i mahoniowe, są do sprzedania lub do najęcia, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej w pałacu Biblioteką Żaluskich zwanym, w korpucie w drugiej sieni, na 1m pięttrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

Za połowę wartości dla braku miejsca, dwa **MAGLE** angielskie, do sprzedania, ulica Sto-Jerska Nr 1775. Wiadomość u właściciela.

Podpisany, przeniosłem swe mieszkanie z ulicy Zabiej Nr 950, na róg ulicy Starego Miasta i ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 8; gdzie jak dawniej, tak i teraz, będę wyrabiał najlepszą **WATĘ**; starając się jedynie ciągle zasługiwać na zaufanie Szan. Publiczności, polecając się jej laskawym względem. — G. *Umgieller*.

Jest do sprzedania **KOCZ** laudo, zdalny do miasta i podróży, z kuframi i waszą, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość na Sewerynowie u Rządcy pałacu.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że dnia 1/13 Listopada r. b. o godz. 11 z rana, odbędzie się w Biu-



rze Dyrekcji Mennicy licytacja głośna, na dostawę WĘGLI sosnowych miar 4ro-korcowych 1,000; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się summa rubli 860, a kaucja rubli 86 wynosi. — P. o. Dyrektora, B. Kotakowski. Sekretarz, *Ginett*.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że dnia 27 Październi (8 Listopada) r. b. o godz. 11 z rana, odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy licytacja, na wywózkę z dziedzińców zabudowań Mennicznych, przez przeciąg czasu od dnia 1 Stycznia 1850 do dnia 1 Stycznia 1851 r., Zmieci, Śniegu, Łodów, Trociu, słowem wszystkiego, bez wyjątku, co tylko dla porządku i czystości wywiezienia będzie wymagało, a to stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji, naznacza się summa rubli 71 kop. 40, a kaucja rubli 8 wynosi. — P. o. Dyrektora, B. Kotakowski Sekretarz, *Ginett*.

Administracja Xieztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż w Bażantarni Xieztwa Łowickiego, o milę od M. Skierniewic odległej, są do sprzedania **BAŻANTY** pszenicą paszone, a tem samem tuczne. Sprzedaż tych odbywać się zacznie od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., i trwać będzie do wyprzedania ilości jaką sprzedaż oznaczono, a to na sztuki w małych lub większych partjach, w miarę życzeń kupujących, za poprzednim opłaceniem w Rassic Xieztwa Łowickiego we wsi Łyszkowice o 5 wiorst od Bażantarni odległej, za każdą parę Bażantów Rsr. 3; poczem Bażanty najpóźniej w przeciągu 24 godzin, wydane zostaną okazicielowi kwitu w Bażantarni; czas taki, potrzebny na ubicie Bażantów, które w remisach strzelane być muszą. Na żądanie kupujących Osób, większe partje Bażantów mogą być wysyłane Poczta lub Koleją żelazną na koszt kupującego, jeżeli kto tego sobie życzy, lecz za poprzednim nadaniem pieniędzy pod adresem Administracji Xieztwa Łowickiego i pismienno wskazania miejsca dokąd i na który dzień odesłane być mają. — Administrator Xieztwa, Rzeczywisty Rada Stann, T. Botwinko. Sekretarz, F. Staszewski.

Dominiun Neple Mierzejewskich, ostrzega niniejszem Rucpów i Handlujących miast Międzyrzecza, Biały i Terespoła, aby za niezjęmi kwitami na rachunek tegoż Dominiun, zadnych **TOWARÓW**, lub jakichbądź sprawunków na kredyt nie udzielali; gdyż Kassa miejscowa jako placąca wszystko gotowizna, spłacać je nie będzie obowiązana.

W mieszkaniu na 1m piętrze, w domu pod Nr 307/S, przy ulicy Nowe Miasto położonym, od dnia 23 h. m. odbywać się będzie wyprzedaż z wolnej ręki, rozmaitych **RUCHOMOŚCI**, jako to: Futro tumakowe z pokryciem materyalnem; Salopa, Płaszcz, Maanty, Chustki duże, Suknie materyalne, i różne inne; Bieleżna z cienkiego płótna, i t. p.

Dnia 30 h. m. odbywać się będą w Rancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, licytacje, a mianowicie: na dostawę w ciągu r. 1850, **ZYWNOSCI**, o godz. 3 z południa; na dostawę **DRZEWA** o godz. 4ej; na dostawę **SŁOMY** o godz. 5, i na 3ch-letnie wydzierżawienie **OGRODU** Instyt. o godz. 6 z południa.

Onegdaj przed południem, zginęła **SUCZKA** z rassy szpiców, biała, żółte uszki, i strópek na karku mająca. Laskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 397 w domu Sosnowskiego, wprost Sgo Krzyża, a otrzyma nagrodę.



Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473 c.

Zyczący umieścić **PANIENKĘ** od lat 8 do 14 w domu, gdzie przy wyższem kształceniu i ciągłej konwersacji francuzkiej, mogłaby wraz z rówieńczką wieku pobierać nauki i lekcje muzyki na fortepjanu, raczą się zgłosić po bliższą wiadomość do Kantoru Zleceń.

KANTOR STRECZEN GUWERNERÓW i GUWERNANTER

przy ulicy Podwał Nr 512 w domu Pohorskiego.

Osoby żądające Guwernantek z wyższem i niższem usposobieniem, muzyką i bez, Guwernerów, Metrów muzyki, Bon Francuzek, Niemek i Polek, raczą zgłosić się. — Osoby posiadające muzykę w wysokim stopniu, życzą dawać lekcji na godzinę, oraz Korrepetorowie i Korrepetytorki, Francuzi i Francuzki.

Marja z Tumanowiczów *Bijoll*.

KANTOR STRECZEN

GUWERNERÓW i GUWERNANTER

przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu Lasockich.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki z wyższem i mniejszem usposobieniem posiadające muzykę i talenta; niemniej Bony Niemki i Francuzki; dwóch rodowitych Niemców, udzielających w wyższem stopniu muzykę i język francuzki; oraz Francuz język niemiecki i angielski posiadający, życzą stosownie być umieszczeni.

Paulina Zwolińska.

KANTOR

GUWERNANTER i GUWERNERÓW,

przeniesiony został z Tłumackiego, na ulicę Senatorską pod Nr 463 do domu Lagiewnickiej.

Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki, Polki, i Niemki, które życzą sobie wyjechać do Rossji; Metr tańca i Niemiec z wysoką muzyką i śpiewem, również szukają miejsca ale na prowincję; Polak za stół i stancję, chce udzielać kilka godzin dziennie lekcji; oraz Francuzka do konwersacji.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 5 cali —

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Marja Mulatka.* — *Doktor Medycyny.* — Jutro, *Nikt mnie nie zna.* — *Pięć lat.* — *Taraban.*

Leon *Zurkowski*, Tancerz Teatrów Warszaws., otworzył **SALĘ TAŃCA**; przeto Osoby życzące sobie pobierać Lekcje u niego lub u siebie, zgłosić się raczą pod Nr 443 przy ulicy Krak. Przedm., wprost Odwachu, gdzie Magazyn Strojów Panien *Ruhke*, na 2m piętrze.



Piotr Stuzynski, Nauczyciel Tańców, powrocivszy z Prowincji, otworzył **SALON** do nauki, i udzielać będzie **LEKCJE** tak u siebie jakoteż po Domach prywatnych i Pensjach. Osoby życzące pobierać Lekcje, zgłosić się raczą pod Ner 170 przy ulicy *Golebiej* na 1sze piętro od frontu (w domu *Piernikarza*).



Henryk *Marx*, Tancerz Teatrów Warszaws., zawiadamia Osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać **LEKCJE TAŃCA** po domach prywatnych i pensjach, jako też w własnem mieszkaniu, uмышленie na ten cel urządzonem, w Starem Mieście w domu pod Nr 63 w oficynie, na 1m piętrze. Osoby życzące u niego pobierać Lekcje Tańca, mogą się zgłosić rano od godz. 10 do 11, po południu od 3 do 6.

Szanowną Publiczność mam zaszczyt uwiadomić, iż **MIESZKANIE** i **RESTAURACJĘ** moją przeniosłam z pod Nr 782 ulicy Elekoralnej, do domu Zajezdnego W. *Kieleca* pod Nr 1064 przy ulicy *Królewskiej*, gdzie w wyrestaurowanym i odświeżonym przezemnie Lokalu, każdodziennie przy rychłej usłudze i cenie ile być może umiarkowanej, dostać można: Śniadań, Objadów i Rolacji, oraz Piwa Bawarskiego na kufle i wszelkich Napojów; w Sali zaś billardowej, są do czytania *Kurjerek Warsz.* i *Gazety*, tak polskie, jakoteż niemieckie; polecając się względem Sz. Publicz., spodziewam się zasłużyć na jej dowolenie. — *A. Nirnsce*.